

# Wojciech Góralski

---

"De innovatione processus matrimonialis in jure et in jurisprudentia S. R. Rotae", Aemilius Colagiovanni, Neapoli 1973 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 18/1-2, 293-297

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Benedictus XIV, 29 iun. 1748 ad Ep. Polonine, Cfr. Gasparri Font. II, pag. 147". „Polonine” to nie jest napisane ani po łacinie, ani po włosku, ani po polsku. Oprócz tego, nie wiem skąd autor zaczerpnął to „ad Ep. Poloniae”, skoro w Fontes, vol. II, n. 387, p. 146 mamy: „Benedictus XIV, Ep. Encycl. Magnae Nobis, 29 iun. 1748”. I taki odsyłacz: „2. Ad Poloniae Regni Primatem, Archiepiscopos et Episcopos”. — Jeszcze jeden przykład. Odsyłacz: „48. Ter Haar, o. c. ...” Odsyłacz: „53. Te Haar o. c. ...”. W spisie bibliografii autor podaje: „Ther Hark F.”. John Francis Morales, *Mixed Marriages and the Second Vatican Ecumenical Council*, Romae 1966, na s. 178 podaje: „Ter Haar, Francis”.

Zauważmy wreszcie, że monografia ta liczy zaledwie 64 stronic, a i to wraz z kartą tytułową, bibliografią i spisem treści. Z tych 64 stronic, 3 stronic nie są zadrukowane ani jednym wierszem. Pozostało 61 stronic. Jak na rozprawę doktorską nie jest to zbyt wiele.

Ks. Marian Pastuszko

**Aemilius COLAGIOVANNI, De innovatione processus matrimonialis in iure et in jurisprudentia S. R. Rotae, Neapolii (in Italia), M. D. 'Auria, Editore Pontificio 1973, ss. 76.**

Socjolog i kanonista w jednej osobie, autor licznych publikacji z obydwu dziedzin, obrońca węzła małżeńskiego przy Trybunale Roty Rzymskiej, E. Colagiovanni, ubogacił ostatnio literaturę kanonistyczną z zakresu procesowego prawa małżeńskiego cennym komentarzem do motu proprio *Causas matrimoniales*, zilustrowanym przykładami praktycznej aplikacji ważniejszych norm tego dokumentu, stosowanej przez Trybunał Roty Rzymskiej. Całość pracy składa się z sześciu rozdziałów oraz z zakończenia.

Rozdział I, wstępny (s. 3—12) traktuje o podwójnym wymiarze i podwójnej podstawie procesu małżeńskiego, na który składają się: element prawa oraz element łaski. Z jednej strony zachodzi konieczność ochrony nierozzerwalnego węzła małżeńskiego, lecz z drugiej — troski o dobro duchowe człowieka i jego zbawienie. Ten podwójny niejako wymiar prawa procesowego jest widoczny na przestrzeni jego bogatej historii. Nawiązując do historii procesu małżeńskiego zwraca się uwagę na panujące niegdyś nadużycia w tej dziedzinie, którym kres starał się położyć Benedykt XIV wprowadzając — konstytucją *Dei miseratione* z 3 listopada 1741 r. — instytucję apelacji oraz urząd obrońcy węzła małżeńskiego. Znamienne jest stwierdzenie autora, że od czasu wydania tego dokumentu nie została wprowadzona do procesu małżeńskiego żadna istotna zmiana, która by miała na względzie dobro duchowe wiernych. Dopiero motu proprio *Causas matrimoniales* z 28 marca 1971 r. stanowi tu punkt zwrotny. Autor zdecydowa-

nie potępia panujące tu i ówdzie tendencje do pozostawiania samym małżonkom oceny ważności lub nie ich małżeństw.

Kolejne rozdziały publikacji są już komentarzem do norm prawnych zawartych z motu proprio *Causas matrimoniales*.

W rozdziale II (s. 13—33) — *De foro competenti* — poza omówieniem nie nasuwających większych trudności dyspozycji I—IV motu proprio, stawia się szereg kwestii, które — zdaniem autora — domagają się rozwiązania. Wypada nadmienić, iż autor bardzo często, także w innych częściach pracy, stawia pytania, budzi wątpliwości, starając się je zresztą rozwiązać. Do ważniejszych kwestii referowanego rozdziału, postawionych przez autora, należą następujące: czy istnieje (i w jakim stopniu) kompetencja sądowa innych Kościołów chrześcijańskich, zwłaszcza protestanckich; czy Kościół ma władzę orzekania nieważności małżeństwa niesakramentalnego a papież rozwiązania węzła naturalnego (*ex matrimonio legitimo*); czy sędzia kościelny może rozpatrywać sprawy małżeńskie o skutki czysto cywilne — gdzie sprawa o ważność związku nie zależy od jego skutków cywilnych — mocą prawa własnego, czy też zleconego mu przez państwo. Przytoczone problemy autor proponuje rozwiązać w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego II oraz o zasady ekumenizmu. Tak np. problem małżeństwa zawartego między ochrzczonym a poganinem Colagiovanni widzi — jako możliwy do rozwiązania — na podstawie władzy zleconej państwu wobec takiego małżeństwa, traktowanego tu jako *res naturaliter sacra*.

Proponuje się rewizję kan. 1557 § 1, n. 1, gdy chodzi o forum papieskie dla spraw małżeńskich głów państw, ich dzieci i prawowitych następców we władzy. Domagają się tego zmienione okoliczności życia.

Szerzej potraktowana jest sprawa *commorationis non precariae*. Sygnalizuje się tu podwójną trudność: dowodzenia tego rodzaju miejsca pobytu oraz samo ustalenia tego nowego w prawie kanonicznym pojęcia. Zdaniem autora, pojęcie *commoratio non precaria* implikuje trzy następujące elementy: a) *praesentia in loco*; b) *nexus inter subiectum praesens et locum*; c) *uniformitas et cohaerentia causarum requirentium praesentiam* (s. 24). Pobyt ustabilizowany czyli *commoratio non precaria* nie zależy żadną miarą od intencji zamieszkującego. W ustaleniu tego rodzaju zamieszkania liczy się nie tyle czas pobytu w danym miejscu, ile raczej relacja zachodząca pomiędzy podmiotem a miejscem przy zwróceniu uwagi na okoliczności korzyści społeczno-ekonomicznych (w wypadku obecności) lub też poniesionych szkód (w wypadku nieobecności).

Poza komentarzem do omawianej dyspozycji motu proprio autor rozpatruje także sprawę praw akatolików w procesie małżeńskim przypominając o abrogacji kan. 1964 K.P.K.

Rozdział III s. 34—38) traktuje o ustanowieniu trybunału (nn. V—VII motu proprio). Mówi się szerzej o udziale świeckich we władzy jurys-

dykcyjnej Kościoła. Sędzia-laik w sposób pełny (*plene*) partycypuje w jurysdykcji kościelnej. Zakaz dopuszczania kobiet do funkcji sędziego kościelnego nie płynie z przesłanek teologicznych (to samo kapłaństwo wspólne mężczyzn i kobiet), lecz z motywów natury historycznej, roztropności duszpasterskiej oraz uwzględnienia mentalności ludu.

Przez sędziego duchownego (*clericus*) należy rozumieć biskupa, prezbitera i diakona, jak to wynika z nauki konstytucji soborowej *Lumen gentium*. Aplikacja kan. 108 K.P.K. byłaby tu niewłaściwa i błędna.

Rozdział IV (s. 39—53) poświęcony jest zagadnieniu apelacji (nn. VIII—IX motu proprio). Zwraca się uwagę na doniosłość funkcji obrońcy małżeńskiego, zwłaszcza II Instancji. Ten ostatni nie może odstąpić od apelacji złożonej przez obrońcę I Instancji. Obrońca wężła winien zwracać uwagę nie tylko na ewentualne wykroczenia prawa powodujące nieważność wyroku, lecz także na te momenty, których skutkiem byłaby niesprawiedliwość rozstrzygnięcia.

Więcej uwagi autor poświęca kwestii, czy uproszczone postępowanie II Instancji, kończące się dekretem (zatwierdzającym lub nie wyrok I Instancji orzekający nieważność małżeństwa) może być dopuszczalne, jeśli do apelacji obrońcy I Instancji przyłącza się strona pozwana, pragnąca orzeczenia ważności swojego związku. Prostując różne błędne opinie, autor — w oparciu o zacytowaną w tej kwestii decyzję rotalną — stwierdza, iż w tego rodzaju przypadkach II Instancja nie może prowadzić postępowania uproszczonego, zakończonego dekretem, lecz musi rozpatrywać sprawę zwykłym trybem postępowania, zakończonym wydaniem wyroku. Tak więc uproszczone postępowanie II Instancji we wspomnianych wyżej okolicznościach, a przewidziane dyspozycją n. VIII *Causas matrimoniales*, dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy od wyroku I Instancji apeluje jedynie obrońca wężła małżeńskiego.

Niedopuszczalna jest również uproszczona instrukcja II Instancji, kończąca się dekretem, gdy w I Instancji toczy się sprawa z dwóch tytułów, a wyrok pozytywny tj. orzekający nieważność związku zapada tylko z jednego tytułu. Postępowanie uproszczone w II Instancji byłoby natomiast możliwe wówczas, gdyby powód zrzekł się apelacji w odniesieniu do drugiego tytułu, który w I Instancji nie został stwierdzony.

Podkreśla się, że obrońca wężła II Instancji sporządza uwagi *pro rei veritate*. Po ewentualnej odpowiedzi stron lub patronów nie jest przewidziana dalsza interwencja obrońcy. Lecz nic nie stoi na przeszkodzie, by wypowiedział się on w sprawie jako ostatni.

Natura dekretu II Instancji, kończącego uproszczone postępowanie jest podobna do natury wyroku (*ad instar sententiae*). Rozważając tę kwestię autor sięga do ła historycznego.

Termin 10 dni wskazany przez motu proprio na ewentualne złożenie rekursu od dekretu II Instancji, zatwierdzającego wyrok I Instancji,

jak również przepisany termin miesięczny na ewentualne przedłożenie w III Instancji nowych i poważnych dowodów, nie są terminami peremptoryjnymi.

W rozdziale V (s. 54—57) omawia się reguły motu proprio dotyczące tzw. procesu skróconego (nn. X—XIII). Przytaczając różne opinie, autor jest zdania, że w świetle sformułowań motu proprio, tego rodzaju proces jest możliwy wówczas, gdy realizują się dwa warunki dotyczące przeszkód zrywających: a) chodzi o przeszkodę zrywającą *sensu stricto*, jak w K.P.K.; b) chodzi o przeszkodę *dispensabile*: z prawa kościelnego lub *ex potestate vicaria*. W myśl swojej tezy autor wyklucza tu impotencję oraz amencję.

Rozdział VI (s. 58—76) stanowi drugą część pracy i podaje fragmenty ciekawszych orzeczeń Roty Rzymskiej dotyczących wykonania norm zawartych w *Causas matrimoniales*. Cytowane orzeczenia dotyczą głównie takich spraw, jak: motywy i cel motu proprio, sposób postępowania II Instancji, funkcja obrońcy, natura dekretu II Instancji. Część ta stanowi doskonałe uzupełnienie, ilustrujące niejako na żywo aplikację spornych niekiedy i trudnych w interpretacji przepisów dokumentu. W omawianym rozdziale materiał zgrupowany jest w dwóch podrozdziałach: a) Dekrety zatwierdzające wyroki I Instancji; b) Dekrety polecające I Instancji prowadzenie spraw zwyczajnym trybem postępowania (czyli nie zatwierdzające jej wyroków).

W zakończeniu pracy autor wyciąga wnioski będące podsumowaniem całości skomentowanego dokumentu. Podkreśla przy tym troskę prawodawcy o realizację zasady godności, wolności i odpowiedzialności.

Reasumując należy powiedzieć, że omówiona praca posiada wiele zalet. Cechuje ją przede wszystkim szerokie ujęcie wielu zagadnień, niezwykła dociekliwość w wysuwaniu wątpliwości oraz kwestii spornych. Zaslugą autora jest to, że stara się dać odpowiedź na tego rodzaju wątpliwości, prostuje przy tym szereg błędnych opinii i interpretacji. Osobisty więc wkład autora jest tu niezaprzeczalny.

Dokumentacja opracowania jest bogata przy czym uwzględnia nie tylko najnowsze w traktowanej dziedzinie pozycje, ale obejmuje także dawnych autorów, co ma posłużyć lepszemu odniesieniu norm motu proprio do odnośnych przepisów kodeksowych. Omawiając poszczególne zagadnienia autor posługuje się licznymi cytatami najnowszych orzeczeń rotalnych (np. ss. 31, 42, 48, 50, 55). Wreszcie ogromną zaletą publikacji jest umieszczenie w niej — w części II — rozwiązania konkretnych trudności i problemów w przytoczonych szeroko decyzjach rotalnych.

Zauważalnym mankamentem pracy jest brak zestawu bibliograficznego, drobne niekonsekwencje w cytowaniu AAS (np. s. 32) oraz niezgodność spisu treści (rozd. VI) z faktycznym zatytułowaniem w tekście.

W sumie praca stanowi pożyteczny i cenny wkład autora w dzieło

ubogacania literatury kanonistycznej z zakresu prawa procesowego. Z pewnością stanie się bardzo przydatna dla kanonistów, jak również, zwłaszcza w swojej II części — dla pracowników trybunałów kościelnych, głównie II Instancji.

*Ks. Wojciech Góralski*

**AEGIDIUS DEL CORPO, De curatore pro mente infirmis in causis matrimonialibus, Napoli (M. D'Auria Editore Pontificio) 1970, str. 114.**

Dwie racje podaje Del Corpo, które skłoniły go do napisania tej pracy: 1. wiele wyroków, także dzisiaj, dotkniętych jest wadą nieusuwalnej nieważności z powodu braku kuratora, który lub nie został prawnie ustanowiony, w przypadkach gdy powinien występować, lub nie interweniuje zgodnie z przepisami prawa; 2. choć niejedno napisano już w tej materii, wiele jeszcze pozostaje wątpliwości i luk w doktrynie oraz orzecznictwie sądowym; autorowie wypowiadają niepewne opinie; niektóre kwestie nigdy, inne niezbyt słusznie były dotąd ujmowane. Autor pragnie przyczynić się do zaradzenia tym bolączkom, mając na uwadze przede wszystkim orzecznictwo sądowe, zwłaszcza rotalne (zob. wstęp).

W pierwszym rozdziale, po bardzo szkicowym rysie historycznym, A. omawia krótko związek między kuratorem, tutorem i pełnomocnikiem, oraz zaznacza, że w omawianej pracy chodzi jedynie o kuratora w procesie i to według określeń zawartych w tytule, precyzując też, że kurator w tym wypadku nie może być uważany za stronę w procesie, lecz jedynie za reprezentanta którejś ze stron.

Drugi rozdział zajmuje się koniecznością ustanowienia i koniecznością interwencji kuratora w procesach, w których podmiotem sporu jest osoba umysłowo ułomna. Po omówieniu różnicy między zdolnością procesową pozbawionych używania rozumu (kan. 1648) i tych, którzy „minus firmæ mentis sunt” (kan. 1650), oraz uwagach odnośnie „lucida intervalla”, A. przechodzi do spraw małżeńskich, opowiadając się za opinią wg której do stawiania w sądzie w sprawie nieważności własnego małżeństwa wymagana jest przynajmniej taka dojrzałość umysłu jaka konieczna jest do zawarcia małżeństwa (lub większa), oraz wg której strona pozwana „ad standum in iudicio” nie mniejszą cieszyć się powinna dojrzałością umysłową niż powód; toteż, w przypadku braku odpowiedniej dojrzałości, również dla strony pozwanej koniecznym jest ustanowienie kuratora. Następnie omawiane są kwestie szczegółowe: cóż gdy ktoś, będąc umysłowo chory w czasie zawarcia małżeństwa, wydaje się być zdrowym gdy oskarża się nie-